

(Il Tempo - F.Biafora) Siła wyników. Sezon Romy i Fonseci rozpoczął się od licznych plotek dotyczących przyszłości portugalskiego trenera, który obecnie może się cieszyć naprawdę pozytywnym momentem swojej drużyny, która nie przegrała na boisku od pojedynku z Sevilla w Lidze Europy i od 5 lipca z Napoli, jeśli chodzi o mecze ligowe. Na kanwie występów Giallorossich rozpoczęły się pierwsze kontakty eksploracyjne między kierownictwem i otoczeniem gracza, aby omówić ewentualne przedłużenie umowy: Fonseca ma kontrakt do 30 czerwca, z porozumieniem, które przewiduje opcję odnowienia na kolejny sezon.

Dan i Ryan Friedkinowie, nawet w momencie, w którym pogłoski na temat Allegriego osiągnęły punkt kulminacyjny, potwierdzali zawsze pełne zaufanie do byłego trenera Szachtara, który zapewniał Teksańczyków i którym udało się utrzymać właściwą płynność by móc kontynuować pracę i poprawiać wydajność zespołu. Fakty oddają mu pełną rację. Nowi właściciele cenią pracę Fonseci - trener chciałby przybycia w styczniu jednego z dwójki El Shaarawy i Bernard - i wraz z jego agentem, Abreu, którego wspomagają negocjatorzy bliscy klubowi ze stolicy Włoch, zdecydowali się podsumować sytuację po zakończeniu fazy grupowej Ligi Europy, co w przypadku awansu do 1/16 finału z pierwszego miejsca wprowadzi do kasy klubu 1,5 mln euro plus bonusy.

Obydwie strony są świadome, że nie potrzebne jest żadne przyspieszanie - wkrótce powinien zostać ogłoszony nowy dyrektor sportowy i do tej pory nie rozpoczęły się żadne właściwe negocjacje na temat odnowienia kontraktu. Tymczasem dziś o 11 rozpocznie się w Trigorii pierwszy trening w tygodniu, po dniu odpoczynku, który dał Fonseca swoim graczom po wygranej z Genoa. Sztab medyczny trzyma kciuki za Spinazzolę, który przejdzie dziś testy po problemie z przywódcielem prawego uda, który zmusił go do zmiany po kilku minutach meczu. Jest nadzieja, że nie mamy do czynienia z urazem mięśniowym.

Tym, który zbliża się do powrotu do grupy po Covid, jest Diawara, który przeszedł już w zeszłym tygodniu kilka indywidualnych treningów. Trochę więcej czasu będzie potrzebował Calafiori, który przeszedł w weekend badania medyczne na pozwolenie na grę, które są niezbędne po zakażeniu koronawirusem, po tym jak skończył 21-dniową kwarantannę. Jeśli chodzi o kierownictwo, Friedkinowie zaproponowali wejście do sztabu organizacyjnego Romy Stefano Scalerze. Scalera pełni w tej chwili rolę wiceszefa gabinetu ministerstwa ekonomii i finansów i ocenia czy zaakceptować propozycję pracy, w której zajmowałby się głównie relacjami z instytucjami.

Autor: abruzzi